Wydanie poranne.
„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1883 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 4 halerze.
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca.
Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7 Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 19.

Nr. 63. Kraków, wtorek dnia 6 lutego 1906 roku. Rok XIV.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIAN!

Kraków, 6. lutego.

P. namiestnik hr. Andrzej Potocki przybył dziś rano z Wiednia do Krakowa.

Zmiany w Magistracie. Z powodu nominacji dyrektora i nowego radcy Magistratu nastąpiła zmiana kierownictw niektórych wydziałów. I tak: dotychczasowy zastępca dyrektora Magistratu radca C[illegible]ński obejmuje ponownie kierownictwo wydziału V (wojskowy), a dotychczasowy kierownik tegoż wydziału, nowo mianowany radca dr. Zaczek, kierować będzie wydziałem IV szkolnym w miejsce radcy Buszkowskiego,obejmującego kierownictwo wydziału III przemysłowego po radcy drze Schlichtingu. — Ten ostatni powołany został do prezydjum Magistratu celem wykonywania aprobaty spraw, załatwionych przez Magistrat.

Z teatru. Z powodu wielkiej ilości niczem nieuzasadnionych próśb o udzielenie wolnych biletów wstępu do teatru, dyrekcja zawiadamia, że stanowczo żadnych wolnych biletów wstępu wydawać nie będzie.

Zmiana w repertuarze. Wskutek zgłoszonych wielustronnych żądań przejezdnych z za kordonu, we czwartek w miejsce zapowiedzianej komedji „Dwużeniec“, odegrane będą: „Terakoja“ dramat jap., 2-gi akt „Wesela“ i „Warszawianka“ St. Wyspiańskiego po cenach popularnych.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie posiedzenie we środę dnia 7-go bm. o godz. 6 wieczorem. Na posiedzeniu tem wygłoszą wykłady: dr. Bier: „Zafałszowanie przypraw korzennych“ i prym. dr. Bogdanik: „Kreolina w chirurgji.“

Wieczór rozmaitości połączony z rautem spacerowym, odbędzie się dnia 10 bm. w sali Sokoła w Podgórzu na dochód głodnych Warszawian. Program wypełnią: produkcje orkiestry mandolinistów i orkiestry p. Czyżowskiego, deklamacje, monologi, odegranie dwóch jednoaktowych komedji: „Stryj przyjechał“ i „Złoty cielec“, dalej „wyrocznia delficka“, muzeum osobliwości, konkurs na najpiękniejszą parę w Podgórzu itd.

Dyrekcja m. kasy Oszczędności urządziła drugą kasę wkładkową do przyjmowania pieniędzy na książeczki oszczędności. Nowe to zarządzenie ma na celu zapobiedz dłuższemu czekaniu interesantów podczas większego napływu publiczności.

— *Z Tow. ogrodniczego.* Miesięczne zebranie członków odbędzie się we środę d. 7. bm. w gmachu chemicznym uniw. Jag. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym wykład p. Klusa „O narcyzach“, sprawy bieżące i komunikaty członków.

Towarzystwo ratunkowe w miesiącu styczniu br. udzieliło pomocy 267 razy (w dnie 199, w nocy 68 razy) z tego w nagłem zesłabnięciu 41 razy, w przypadkach chirurgicznych 139, obłąkania 8 razy. Przy samobójstwach interweniowano 4 razy (2 otrucia, 2 postrzały). Fałszywych alarmów było 3. Stanowisko 1 pomocy urządzono 40 razy. Dotkniętych było mężczyzn 164, kobiet 81, dzieci 22. Służbę pełniło ochotników 54. Od założenia Towarzystwa udzielono ogółem pomocy 37,471 razy.

Śledztwo w sprawie zamordowanej Marji Kolasówny w Podgórzu, prowadzone przez dra Kisiela, już ukończone. Oskarżenie w tej sprawie skierowane jest wyłącznie przeciw 26 lat liczącemu Eugeniuszowi Wrońskiemu, bez zatrudnienia. Akta wręczone zostały już prokuratorji państwa, a rozprawa odbędzie się jeszcze w kadencji lutowej.

Repertuar teatru miejsk.

Wtorek: „Dwużeniec“ — komedja w 4-ech akt. A. Mańkowskiego.

Środa: „Pan Sędzia“ kom. w 3 akt. M. Bissona (ceny popularne.)

Czwartek: „Terakaja“, „Wesele“ (akt 2-gi), „Warszawianka“. (Przedstawienie popularne.)

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Dzieci słońca“ sztuka w 4 akt. M. Gorkiego. (Nowość.)

Niedziela: o godz. 3-ciej „Obrona Częstochowy“ dram. hist. w 9-ciu odsłonach z prologiem Juliusza z Poradowa. (Ceny zniżone do połowy).

Rozbicie rokowań.

Budapeszt, 6 lutego. Kierujący komitet koalicji uchwalił wczoraj podać do publicznej wiadomości ustne oświadczenie, jakie hr. Andrassy przywiózł od monarchy i uchwałę koalicji.

Orędzie monarchy, przywiezione przez hr. Andrassy'ego, było następujące: 1) Monarcha wezwał koalicję, by na podstawie uchwały komitetu dziewięciu, przyjętego przez monarchę, objęła rządy i oświadczył, że w kwestji językowej nie czyni żadnych ustępstw. 2) Monarcha ustanowi swój własny herb dla wspólnych urzędów. 3) Niema nic przeciw odpowiedniemu użyciu węgierskiego języka w wojskowej procedurze karnej. 4) W kwestjach gospodarczych zaznaczył monarcha, że życzy sobie przyjęcia zawartych już z zagranicą traktatów, jako też przyjęcia autonomicznej taryfy celnej.

Uchwały komitetu, podane monarsze przez hr. Andrassy'ego, były następujące:

Kierujący komitet stronnictw, tworzących większość parlamentu, nie uważa podstaw, zaproponowanych przez monarchę za takie, któreby umożliwiły utworzenie trwałego rządu i zapewnienie pokoju parlamentarnego. Zwłaszcza nie może koalicja przyjąć jako rozwiązanie kwestji wojskowych tej podstawy, jaką podaje orędzie królewskie. Według najgłębszego przekonania koalicji trwałe rządy i trwały pokój parlamentarny jest możliwy tylko przez przyjęcie programu pracy, zawartego w adresie, przyczem się samo przez się rozumie, że każde stronnictwo, należące do koalicji, bez zmiany trwa przy swym własnym programie. Komitet trwa niezmiennie przy całości tego programu pracy, ze względu jednak na położenie kraju i na wyraźne wezwanie monarchy, gotów jest zaproponować zjednoczonym stronnictwom takie tymczasowe porozumienie, na podstawie któregoby koalicja bez poświęcenia swych zasad mogła objąć rządy.

Propozycje te wprawdzie nie zgadzają się z zasadniczem stanowiskiem monarchy, ale praktycznie je uwzględniają. Oświadczają one, że monarcha nie żąda od koalicji zrzeczenia się jej zasad, zwłaszcza, że koalicja tego nietylko ze stanowiska politycznej przyzwoitości, ale jeszcze bardziej ze stanowiska nienaruszalności parlamentarnej konstytucji pod żadnym warunkiem uczynić nie może. Dlatego też niechaj monarcha upełnomocni rząd do oświadczenia, że on swe zasadnicze stanowisko w całej pełni zatrzymuje. Co do gospodarczej części programu koalicji monarcha — według kilkakrotnego oświadczenia żadnego zasadniczego oporu nie podnosi przeciw gospodarczej samodzielności Węgier w formie i rozmiarach, jak na to pozwoli czasowe ukształtowanie się gospodarskiej polityki z państwami europejskiemi.

Dlatego nie zawieramy związku cłowego z Austrją, jesteśmy jednakże gotowi zawrzeć z nią na podstawie wzajemnego wolnego obrotu traktat handlowy, a mianowicie aż do terminu upłynięcia traktatu handlowego z Niemcami. Zaś inartykułujemy autonomiczną taryfę cłową, ale nie jako austro-węgierską, tylko jako węgierską taryfę. Traktaty z zagranicznemi państwami, identyczne treścią, jednak samodzielnie, będziemy inartykułowali w ten sposób, że we wszystkich wypadkach, w których tekst nie jest francuski, będzie obowiązywał tekst węgierski jako miarodajny. Zawarte już traktaty handlowe zainartykułujemy również w powyżej wymienionej formie i przystąpimy również do regulacji waluty i do utworzenia samoistnego banku węgierskiego. Do regulacji bezpośrednio; sprawa banku zostanie załatwioną w najkrótszym ustawowo dozwolonym terminie.

Także wojskowa część programu koalicji będzie bez zmiany utrzymana. Mający się utworzyć rząd będzie uważał za swe zadanie pozyskać monarchę dla tego programu, jednakże nie stawiamy urzeczywistnienia tego programu jako warunek utworzenia gabinetu. Żądanie to pozostawiamy *in suspenso* i czynimy je zawisłem od ponownego objawienia woli przez naród, a najusilniejszem zadaniem rządu będzie to objawienie woli w odpowiedniej formie przygotować.

Zgadzamy się na to odroczenie, gdyż szanujemy oczywistą wątpliwość monarchy co do kwestji odnośnej woli narodu. Prócz tego także i my uważamy za ważne dać sposobność do objawienia takiej ostatecznej woli, którąby nastąpiła na szerokiej podstawie i przy zupełnej świadomości położenia. Z tego powodu zajmie się rząd natychmiast reformą wyborczą i w możliwie krótkim czasie zażąda przeprowadzenia jej na szerokiej podstawie przez ciało ustawodawcze, a następnie zainauguruje zapytanie narodu. Do tego czasu rząd zużytkuje w pełni przyznaną już przez cesarza w wewnętrznych sprawach pełną wolność akcji, zarówno na polu egzekutywy, jak i ustawodawczem, celem przeprowadzenia ekonomicznych, socjalno-politycznych i innych wewnętrznych reform. Zwłaszcza przystąpi do umocnienia gwarancji naszej konstytucji i naszych instytucji autonomicznych. Ale przedewszystkiem spełni swój ważny moralny obowiązek, który ustanowiono zresztą także w uchwale sejmu z dnia 21 stycznia z r., mianowicie da pełne materjalne i moralne zadosyćuczynienie urzędnikom, ukaranym przez antykonstytucyjny rząd.

Samo się przez się rozumie, że jeżeli przyjdzie na takiej podstawie do porozumienia i zostanie utworzony parlamentarny rząd, większość będzie miała staranie o ciągłość normalnego toku wszystkich spraw państwowych we wszystkich gałęziach, a więc także o wotowanie normalnego kontyngentu rekrutów i budżetu w dotychczasowych ramach. Rząd bezzwłocznie przeprowadzi te pod względem narodowościowym żądane reformy wojskowe, co do których otrzymał już przyzwolenie cesarza lub otrzyma. Do tego nie można jednak zaliczać takiego załatwienia kwestji herbów i emblematów, jakie zawiera królewskie orędzie, a które komitet był zmuszony ze względu na prawno-państwowe stanowisko uznać za nie do przyjęcia.

Drugie orędzie królewskie opiewa:

Po dokładnem zbadaniu przez hr. Andrassego przedłożonych propozycji koalicji, z których wynika odrzucenie stanowiska cesarza, uważa się działalność hr. Andrassego za skończoną.

Wczoraj powzięta uchwała komitetu opiewa:

Z powyższych doniesień może naród nabrać przekonania, że komitet uczynił w interesie odpowiedniego rozwiązania wszystko, co mógł uczynić bez zaparcia się swych zasad i mandatu, otrzymanego od narodu. Żądano bezpośredniego przeprowadzenia programu pracy koalicji tylko

w jego części gospodarczej i wewnętrzno-piltycznej i to tylko przy uwzględnieniu ukształtowania się europejskiego położenia ekonomiczno-politycznego. W sprawach wojskowych atoli, przy pełnem utrzymaniu stanowiska koalicji, zalecono czekać na ponowną decyzyę narodu na podstawie mającej być utworzonej, na szerokich zasadach się opierającej ustawy wyborczej, której przeprowadzenie koalicja w pierwszym rzędzie na siebie bierze. Przez to liczono się z tym motywem odpornego stanowiska cesarza, które wyłącznie odpowiada naszej konstytucji, że mianowicie cesarz żywił wątpliwości co do prawdziwej woli narodu, której my daliśmy wyraz. Te propozycje, cesarz ku największemu ubolewaniu komitetu wręcz odrzucił i przerwał kontynuowanie rokowań.

Z ROSJI.

Z Kaukazu.

Berlin, 6 lutego. (Tel. wł.) „Lok. Anz.“ donosi z Sebastopola, że jeden pancernik i dwa krążowniki pancerne wysłano do portu Anapa na Kaukazie. Port ten znajduje się w rękach komitetu **rewolucyjnego.**

W Batum powstańcy strzelają do urzędników administracyjnych. W mieście tem zaprowadzono **stan oblężenia.**

Wojska tureckie gromadzą się na granicy Kaukazu i Turcji.

Symferopol 6 lutego. (Tel. wł.) Gubernje Kutais i Erywań obsadzone zostały wojskiem. Mieszkańcy uciekają w góry.

W portach Morza Czarnego wybuchło powstanie. Wysłano tam okręty wojenne.

Proces porucznika Szmida.

Berlin, 6 lutego. (Tel. wł.) „Lok. Anz.“ donosi z Sebastopola, że wczoraj rozpoczął się tam proces porucznika Szmida. Zaraz na początku rozprawy obrońca stwierdził na podstawie faktów, że Szmid jest obłąkany. Komisja śledcza w swoim czasie nie liczyła się z tą ewentualnością Szmid oświadczył, że działał z zupełną świadomością i że gdyby mu się nadarzyła jeszcze raz podobna okazja jak poprzednio, postąpiłby tak samo.

Sąd odrzucił zbadanie stanu umysłowego Szmida, wobec czego adwokaci zgłosili protest w sądzie apelacyjnym.

Z Rygi.

Ryga 6 lutego. (Tel. w.) Żołnierze napadli na budynek stowarzyszenia łotewskiego „Auseklis“ w chwili, gdy odbywało się tam przedstawienie amatorskie. Chodziło o przeprowadzenie rewizji czy zgromadzeni nie mają przy sobie broni. Gdy żołnierze wdzierali się do gmachu, ktoś zagasił światło w zamieszaniu zabito dwóch Łotyszów.

Represalja na Małorusi.

Berlin, 6 lutego. (Tel. wł.) „Voss Ztg.“ donosi, że minister spraw wewn. polecił gubernatorom, aby wszelkiemi siłami tępili ruch literacki i dziennikarski wśród Małorusinów. Zaraz zawieszono „Kijewskie Okliki“, pismo wydawane przez Łuczyckiego.

Liniewicz.

Petersburg, 6 lutego. (Tel. w.) Grodekow mianowany został następcą Liniewicza, który wskutek nieporozumienia z Kołami petersburskiemi podał się do dymisji. Według innej wersyi Liniewicz pozostaje nadal w czynnej służbie i jako znawca stosunków kaukazkich ma zostać namiestnikiem w Tyflisie.

Odroczenie Dumy?

Berlin 6 lutego. (Tel. wł.) „Voss Ztg.“ donosi z Petersburga, że w kołach nawet politycznie obojętnych wielkie wrażenie wywołało objaśnienie pewnego senatora, iż Rada państwa zgdziła się na **zwołanie Dumy dopiero w jesieni**

Wprawdzie w kwietniu ma nastąpić zwołanie, jednak tylko w celu uroczystego zagajenia.

Politechnika warszawska.

Petersburg, 6 lutego. (P. aj. tel.) Ministerstwo handlu kategorycznie zaprzecza wiadomość o zamknięciu politechniki warszawskiej.

Telegramy.

Pogrzeb śp. dra Stojałowskiego.

Wiedeń, 6 lutego. (Tel. wł.) W pogrzebie śp. posła dra Stanisława Stojałowskiego w Tarnowie wzięła udział deputacja Koła Polskiego złożona z II-go wiceprezesa Dulęby, r. dw. Stróżkiewicza i dra Królikowskiego.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 6 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby po interpelacjach kierownik ministerstwa handlu Auersperg odpowiadał na interpelację w sprawie śmierci manipulantki pocztowej kasy oszczędności, poczem minister skarbu przedłożył projekt ustawy o podwyższenie emerytur państwowych urzędników cywilnych (Nauczyciele państwowi) i służby w drodze samoubezpieczenia.

Nastąpiła dyskusja jeneralna nad ustawą o zabezpieczeniu urzędników prywatnych, a po przemówieniach mówców jeneralnych Kienmana i Axmana — dyskusja szczegółowa. Dziś dalszy ciąg obrad.

Bank austro-węgierski.

Wiedeń, 6 lutego. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem gubernatora dra Bilińskiego XXVIII jeneralne zgromadzenie banku austrowęg., przy licznym udziale delegatów, zwłaszcza z Czech.

Po odczytaniu sprawozdania w dyskusji pos Fiedler domagał się zastępcy czeskiego w Radzie jeneralnej, a dyrektor Rybarz imieniem 39 polskich stowarzyszeń zaliczkowych żalił się na niedostateczne uwzględnienie życzeń ludności we filjach banku w Galicji. Kiedy odczytywał swą dłuższą mowę, rozległy się burzliwe okrzyki: „Kończyć!“ — a na to ze strony czeskiej i polskiej okrzyki protestu i wołania: Mówte po polsku!“. Mówca faktycznie kilka słów mówi po polsku, na co rozlegają się burzliwe oklaski Czechów i Polaków, a z drugiej strony wołania by kończył. Wrzawa trwała do końca mowy p. Rybarza, który po skończeniu otrzymał gratulacje i burzliwe oklaski od Polaków i Czechów.

Po przemówieniach kilku jeszcze mówców dr. Biliński oświadczył, że kierownictwo banku nie może samo przez się wywierać żadnego wpływu na wybór Rady jeneralnej i na narodowość jej członków. Narodowościowe zastępstwo ze względów narodowych nie da się przeprowadzić.

Przy wyborze 3 radców jeneralnych i rewizorów jeneralnych upadł Bohanka, kandydat czeski, który otrzymał 168 głosów na 555 głosujących. Wybrano ponownie dotychczasowych.

Inwentaryzacja kościołów.

Paryż, 6 lutego. Wczoraj przeprowadzono bez zajść inwentaryzowanie w kilku tutejszych kościołach. Tylko w kościele św. Rocha około 100 młodych ludzi wzniosło z ławek barykady. Gdy proboszcz kazał je usunąć, demonstranci zbudowali je ponownie.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.
(Od dnia 1 października 1905 r.)

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Kolei Państwowej	
	w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
6.43 rano	Pospieszny 3 klasy	9.38 wiecz.
2.49 popoł.	Pospieszny 2 klasy	2.24 popoł.
8.38 wiecz.	Pospieszny 3 klasy	6.50 rano
8.10 rano	Osobowy 3 klasy	6.25 wiecz.
11.—prz. p.	Osobowy 3 klasy	1.30 popoł.
9.—wiecz.	Osobowy 3 klasy	8.45 rano
10.55 wiecz.	Osobowy 3 klasy	4.40 rano
	w kierunku do Tarnowa lub od Tarnowa:	
6.15 wiecz.	Osobowy 3 klasy	8.45 rano
	w kierunku do Rzeszowa lub od Rzeszowa:	
8.10 rano	Osobowy 3 klasy	10.45 wiecz.
	w kierunku do Wieliczki lub od Wieliczki:	
8.30 rano	Osobowy 3 klasy	7.30 rano
1.30 pop.	Osobowy 3 klasy	11.10 prz. p.
7.40 wiecz.	Osobwy 3 klasy	6.25 wiecz.
9.— wiecz.	Osobowy 3 klasy	— —
10.55 wiecz.	Osobowy 3 klasy	10.45 wiecz.

WYDAWCA: dr. Antoni Beaupre
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Jan Grzywiński.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie
pod zarządem St. Tomaszewskiego.

CONAN DOYLE.

Paka Nr. 249.

14) Dokończenie.

— „Minuta upłynęła, ostrzegam.“

— „Ale cóż zrobiłem?“

— „Wie pan równie dobrze jak ja.“

— „Słowo, nic nie rozumiem. — Pan chcesz mnie otumanić.“

— „Dwie minuty już...“

— „Ależ wytłomacz się pan!“

— „Jesteś pan szaleńcem, niebezpiecznym szaleńcem!“

— „Ależ po co mam niszczyć swą własność. Mumja ta posiada dużą wartość.“

— „Zniszczysz ją pan i spalisz!“

„Nie“!

„Cztery minuty“...

Smith podniósł rewolwer, patrząc z zaciętym uporem na Bellinghama. Wskazówki zegarka się posuwały, położył palec na cynglu.

„Stój, na Boga; usłucham pana“!

I w dzikim, szalonym pośpiechu porwał za nóż i począł krajać, rwać w strzępy twarz mumji nie spuszczając z oczu rewolweru.

Smith bacznie śledził każde jego poruszenie

Potworna mumja rozpadała się. Każde cięcie noża wydawało straszny zgrzyt. Tumany kurzu gęstego powstały — i żółtą warstwą okrywały pokój. Zeschłe zioła i kadzidła okrywały podłogę.

Nagle głuchy huk się rozległ. Mumia padła złamana. Wewnątrz paki pozostała pojedyńcza kość.

Teraz w ogień to wszystko!“ krzyknął Smith.

Ogień buchnął, objął suchy, spróchnały szkielet. Pokój zapełnił się dymem.

Pot spływał po twarzach obydwu mężczyzn: jeden z nich pracował ciężko, boleśnie, drugi rolę dozorcy spełniał ze spokojem i stanowczością.

Gęsty cuchnący dym kłębił się w pokoju, zapach palonych włosów, żywicy dusił. W kwadrans z całej paki numer 249 pozostała tylko kupa popiołu...

„Zadowolonyś pan chyba!“ — krzyknął Bellingham, rzucając spojrzenie rozpaczy i nienawiści pełne.

„Nie! Trzeba zniszczyć to całe dziwaczne muzeum. Nie chcemy więcej roboty szatańskiej. Do ognia wszystkie papiery. Może i one służyły do smutnej pańskiej roboty.“

„Cóż jeszcze?“ zapytał Bellingham, gdy ogniste języki objęły ostatni arkusz.

..Teraz kolej na papyrus, który studjowałeś pamiętnej nocy; znajduje się w szufladzie stolika, zamknięty na klucz.

„O! nie nie! — błagał Bellingham — pan nie wiesz, co mówisz; Profanie! To biały kruk, klucz mądrości! Tego nigdzie się już nie znajdzie... O! nie, nie!“

— „Smith zastanów się, nie tyranizuj mnie dłużej. Wtajemniczę pana, opowiem mu wszystko. Posiądziesz pan skarb wiedzy. Przysięgam! Albo pozwól mi przynajmniej przepisać treść papyrusu, zanim zostanie spalony.“ —

Smith zbliżył się do stolika, otworzył szufladę zamkniętą na klucz, wyjął żółkły zwój i... cisnął do pieca, przytrzymując bucikiem, dopoki płomień nie zaczął się ślizgać po zwojach starego, przez wieki całe przechowującego tajemnicę papyrusu.

Bellingham zawył i rzucił się na Smitha, ręce wyciągając do ognia, ale odepchnięty potoczył się i padł w bezsilnej rozpaczy i nienawiści.

Smith patrzał w ogień. I dopiero, gdy zwoje znikły, rozsypały się w popiół, zbliżył się do swej ofiary.

— „Panie Bellingham — przemówił zdaje mi się, żem pana pokonał. — Pozostaje mi jeszcze tylko zaznaczyć, że z chwilą, kiedy rozpoczniesz na nowo swoje praktyki, spotkasz się znowu ze mną...

A teraz dobranoc. Wracam do pracy.“

— — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — —

Taki był koniec niezwykłych wydarzeń na uniwersytecie oxfordzkim w 84 roku.

Bellingham po owym krytycznym dniu, opuścił uniwersytet. Mówiono, że pojechał do Sudanu...

KONIEC.